

WIEŚCI PEPOWA



O W A

PISMO SAMORZĄDU GMINNEGO

Nr 50

1 października 1997 r.

Cena 1 zł

10 LAT WSPÓŁPRACY



Ważna chwila w kontaktach między gminami Dodewaard i Pępowa — podpisanie dokumentu o współpracy

"11 czerwca 1987 r. przyjechał do Dodewaard C.V.Lafeber, profesor szkoły wyższej w Tilburgu, później szef Fundacji Gaude Mater Polonia, powołanej do koordynowania i organizowania współpracy między Holandią a Polską. Profesor Lafeber zaproponował nawiązanie kontaktów z jedną z gmin w Polsce. Sam miał już doświadczenia w kontaktach z Polską, organizując od 1981 r. pomoc medyczną dla polskich szpitali. Profesor Lafeber na samym wstępie zaznaczył, że te kontakty nie mają mieć nic wspólnego z polityką, celem ich jest utrzymywanie kontaktów prywatnych, instytucji, różnorodnej pomocy, a także współpracy i wymiany kulturalnej".

W taki właśnie sposób o pierwszych kontaktach pisze Marta KOWALCZYK-LIEFEBBER — osoba chyba znana wszystkim, którzy uczestniczyli w jakimś sposobie w tych kontaktach.

CZYTAJ DALEJ NA STR. 3-4

ROZMOWA Z MARIANEM POŚLEDNIKIEM POŚŁEM NA SEJM IV KADENCJI

"Wieści Pępowa" — Gratuluję wyboru do Sejmu RP. Czy możemy w związku z tym liczyć na to, że w naszej gminie będzie odtąd dużo pieniędzy?

Marian POŚLEDNIK — Wiem, że w związku z moim wyborem rosną oczekiwania mieszkańców Pępowa na jakieś duże profity z tego tytułu. Nie chciałbym składać tutaj żadnych obietnic, ponieważ nie uwa-

(CZYTAJ DALEJ NA STRONIE 2)



Marian Poślednik

W numerze:

- ☐ Wywiad ze St. Ślaskim i Z. Foreckim
- ☐ Sonda
- ☐ Wyniki wyborów
- ☐ Z życia strażackiej braci
- ☐ Sukcesy jeźdźców

ZAPROSZENIE



**10 lat
współpracy
pomiędzy
gminami
Pępowa
i Dodewaard**

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

Piątek, 3.10.97 r.

godz. 16.30 — odsłonięcie tablicy gmin partnerskich (ul. Powstańców Wlkp. od strony Krobi)

godz. 17.00 — uroczysta sesja Rady Gminy Pępowa, po sesji biesiada; wystawa prac plastycznych dzieci z Dodewaard i Pępowa (Centrum Sportowo-Kulturalne w Pępowie)

Sobota, 4.10.97 r.

godz. 14.00 — Festyn Sportowo-Rekreacyjny — rywalizacja komitetów z Pępowa i Dodewaard; sportowy turniej szkół ze Skoraszewic i Pępowa.

**Rada Gminy Pępowa
Komitet
Pępowa-Dodewaard**

W

ROZMOWA Z MARIANEM POŚLEDNIKIEM (DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1)

zam, aby sprawowanie funkcji posta miało taki charakter, aby przede wszystkim załatwiać sprawy dla najbliższego otoczenia. Oczywiście o Pępowie na pewno nie zapomnę, ale ważniejszą sprawą będzie stanowienie dobrego prawa, tworzenie podstaw pewnych zmian, które są w Polsce konieczne. Myślimy przede wszystkim o zmianach związanych z decentralizacją budżetu państwa i tworzeniem kolejnych szczebli samorządu. Myślę tu także o reformie służby zdrowia i ubezpieczeń społecznych. Bardzo ważną sprawą są kwestie przyszłości rozwoju wsi i rolnictwa. Te tematy są najważniejsze do załatwienia. Kwestie związane z naszą gminą będą mi bardzo bliskie. Nasze społeczeństwo pokazało w ostatnich latach, że potrafi samo wiele rzeczy zrobić i dlatego uważam, że takiemu społeczeństwu należy się jakaś nagroda i w związku z tym mam nadzieję, że uda mi się tę aktywność wykorzystywać w sensie pomocy dla pewnych przedsięwzięć, które są rozpoczęte na terenie naszej gminy.

"W.P." — Wiem, że kampania wyborcza jest przedsięwzięciem dość kosztownym i trudnym. Czy wiele osób Panu pomagało?

M.P. — Trudno sobie wyobrazić walkę wyborczą i zwycięstwo jako przedsięwzięcie jednej osoby. Miałem grupę osób, która bardzo aktywnie mi pomagała przede wszystkim organizacyjnie, po części także finansowo. Główny ciężar finansowania kampanii wziąłem na siebie, ponieważ nasz sztab wyborczy nie był zbyt bogaty dlatego, że AWS nie miała do tej pory reprezentantów w parlamencie. W związku z tym nie miała żadnych dochodów związanych z działalnością biur poselskich czy jakichkolwiek innych dochodów związanych z funkcjonowaniem w strukturach władzy. Dlatego musieliśmy wszystko sfinansować z własnych środków. Moja kampania polegała na tym, że złożyłem część środków finansowych w sztabie, czyli we wspólnej kasie AWS-u w Lesznie, a pozostałą część kampanii finansowałem z własnych środków.

"W.P." — W jakiej komisji powstającego Sejmu chciałby Pan pracować?

M.P. — Pytanie na tym etapie, 2 dni po wyborach, jest dość trudne. Chciałbym przede wszystkim skupić się na działaniu w takich komisjach, które są mi bliskie, a także z racji środowiska, w którym mieszkam, czyli w komisjach zajmujących się sprawami samorządu jak również w komisji ds. rozwoju wsi i rolnictwa. Duży nacisk kładłem na to w kampanii wyborczej i uważam, że to są ważne sprawy, przede wszystkim z punktu widzenia środowisk małych, wiejskich, ponieważ nasza szansa wejścia do UE jest ważna także z punktu widzenia wsi i rolnictwa, a w tym temacie musimy zrobić najwięcej. Jak sądzę najlepsze warunki do szybkiej integracji ma rolnictwo wielkopolskie, ale nie wolno poprzestawać na opinii, że jesteśmy najlepsi w kraju. Musimy zrobić wiele, żeby później w momencie integracji odnieść korzyść, a nie stracić.

Na koniec chciałbym jeszcze raz podziękować wyborcom gminy Pępowa za tak liczny udział w wyborach, ponieważ frekwencja w naszej gminie była najwyższa w województwie. Dziękuję również za tak znaczną ilość głosów oddanych na moją osobę, 54,4% — jest to dla mnie ogromna satysfakcja i duże zobowiązanie wobec mieszkańców.

Postaram się wszystkich tych, którzy oddali na mnie głos, a także tych, którzy głosowali na innych, nie zawieść. Jeszcze raz wszystkim dziękuję.

Rozmawiał
Jacek ŚLĄSKI

Pierwsi honorowi obywatele gminy Pępowa

Na wniosek Komitetu Współpracy Pępowa-Dodewaard podczas uroczystej sesji Rady Gminy Pępowa 3 października br. tymi tytułami wyróżnieni zostaną Marta KOWALCZYK-LIEFHEBBER i Jan DIJKMAN z Holandii. Przytaczamy poniżej tekst uzasadnienia tego wniosku.

Komitet Współpracy Pępowa-Dodewaard zwraca się z prośbą o nadanie tytułu "Honorowy Obywatel Gminy Pępowa" pani Marcie Kowalczyk-Liefhebber i panu Janowi Dijkman za aktywny udział w dziesięcioletniej, partnerskiej współpracy między gminami Pępowa-Dodewaard.

Marta Kowalczyk-Liefhebber urodziła się 19.07.1925 r. w Łodzi, gdzie skończyła szkołę podstawową. Podczas wojny została wywieziona na roboty do Rzeszy. Pracowała w fabryce samolotów w Berlinie. Pod koniec wojny zakłady zostały ewakuowane do Rielasinger, miejscowości leżącej niedaleko granicy niemiecko-szwajcarskiej. W kwietniu 1945 r. wraz z innymi pracownikami przekroczyła granicę i udała się do Holandii, do której dotarła 5.05.45 r. W 1946 r. wyszła za mąż za Holendra i zamieszkała w Hadze, gdzie pracowała w zakładach Philipsa i ukończyła szkołę wieczorową. W czasie wolnym organizowała występy zespołu polonijnego "Krakus". Po usamodzielnieniu się trójki dzieci wprowadziła się na wieś Jzendoorn, niedaleko Dodewaard. W 1988r. weszła w skład komitetu Dodewaard-Pępowa. Od 1992 roku mieszka w Dodewaard. Od początku współpracy aktywnie uczestniczy w pracach komitetu. Brała udział jako tłumacz oficjalnych delegacji zarówno polskich jak i holenderskich. Występowała w charakterze tłumacza podczas wizyt przedstawicieli zarządów gmin oraz na wakacyjnych spotkaniach młodzieży i innych grup np. sportowców, strażaków, rolników i chórów. Wzięła też czynny udział w obchodach 60-lecia NUSO. W Dodewaard tłumaczy listy, które wymieniają zaprzyjaźnione rodziny. Sama wykonuje świąteczne kartki i pomaga w sprzedaży, z której dochód jest przeznaczony na pomoc dla Pępowa. W ostatnim okresie była sponsorem imprezy dla dzieci "Śnieżnobiałe uśmiechy". Dom pani Marty był i jest otwarty dla gości z Pępowa. Sama tak pisze: "cieszę się z tego, że na moje starsze lata mam w moim sercu Polskę, gdzie spędziłam młode lata i Holandię, gdzie mam dalsze życie. Nie mam już bliskiej rodziny, tylko kuzyna w Łodzi, więc przyjaciel z Pępowa uważam za moją rodzinę".

Jan Dijkman urodził się 17.02.1950 r. w Wildervank. Po ukończeniu szkoły średniej w roku 1972 postanowił kontynuować naukę na uniwersyteckim wydziale prawa. W 1977 r. rozpoczął karierę urzędniczą. W roku 1978 podjął studia podyplomowe dla wyższych urzędników państwowych. Ukończył je w roku 1980. W latach 1985-1996 pracował w urzędzie gminy w Dodewaard pełniąc funkcję sekretarza. Od roku 1997 jest sekretarzem gminy w Lichenvoorde. Oprócz tego wykłada w wyższej szkole dla urzędników państwowych. Aktywnie pracował w Komitecie w Dodewaard od momentu jego powstania. Koordynował współpracę między komitetem Dodewaard-Pępowa a Urzędem Gminy w Dodewaard. Z jego inicjatywy został nawiązany kontakt między spółdzielnią mieszkaniową HEDOVA a Szkołą Podstawową w Pępowie, którego efektem było zainstalowanie nowoczesnego ogrzewania w obiekcie szkolnym. Dzięki panu Dijkmanowi doszło do spotkań grup rolników i przedstawicieli samorządów. Umożliwiono im zapoznanie się z pracą nowoczesnego samorządu i urzędu gminy.

Wraz z prof. C.V. Lafeber założył fundację Gaude Mater Polonia. Organizacja ta, w której pełni społeczną funkcję sekretarza, zajmuje się nawiązywaniem i rozszerzaniem kontaktów między gminami Polski i Holandii. Efektem tej działalności jest doprowadzenie do podpisania umowy o partnerskiej współpracy między województwem leszczyńskim i prowincją Limburgia. Za całokształt pracy w kontaktach polsko-holenderskich w roku 1995 otrzymał odznaczenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

* * *

Szanowna Rado,

Uważamy, że wyżej wymienione osoby w sposób znaczący przyczyniły się do długich, szerokich i owocnych kontaktów obu gmin.

W związku z powyższym wnioskujemy o nadanie im tytułu "Honorowy Obywatel Gminy Pępowa".

10 LAT WSPÓŁPRACY

(CIĄG DALSZY ZE STRONY 1)

Pani Marta będąc tłumaczem wielu, przyjeżdżających do Pępowa i wyjeżdżających do Dodewaard grup, dbała o wszystko i wszystkich, ambasadując wszystkim wydarzeniom, z wyjątkowym



Wkopane drzewko przy Urzędzie Gminy w Dodewaard upamiętnia chwile oficjalnego nawiązania kontaktów



Wizyta w siedleckiej serowni



Teoretyczne zdobywanie doświadczeń rolniczych w Dodewaard

pożytkiem dla całej sprawy.

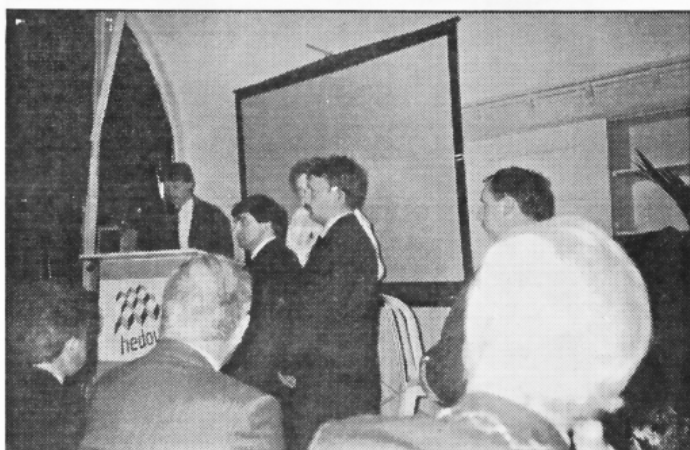
Bezpośrednie kontakty pomiędzy obu gminami rozpoczęły się w dniach od 1 do 4 października, kiedy to do Pępowa przyjechała pierwsza delegacja z Dodewaard. W listopadzie tego samego roku Rada Gminy Dodewaard zaakceptowała potrzebę tego rodzaju kontaktów, wskazując na konieczność zorganizowania przyjacielskich kontaktów pomiędzy gminami, a także pomocy humanitarnej. Potem była decyzja Rady Gminy Dodewaard

o nawiązaniu kontaktów i pierwsza wizyta delegacji z Pępowa — w czerwcu 1988 r. Już w okresie wakacji tego samego roku w Dodewaard gościli — po raz pierwszy — pępowskie dzieci.

Po wyjeździe dzieci do Dodewaard nawiązały się już pierwsze przyjaźnie, po obu stronach stwierdzono, że kontakty obu gminom są potrzebne. I dlatego 3 maja nastąpiło podpisanie dokumentu



Ambasador Królestwa Holandii z wizytą w Pępowie. Obiad w pałacu w Gogolewie.



Delegacja z naszej gminy na uroczystościach w Spółdzielni Mieszkaniowej HEDOVA



Pępowscy sportowcy z wizytą z Dodewaard

o współpracy.

Od tego momentu kontakty zaczęto nawiązywać w wielu kierunkach. Kontynuowano wymianę grup dzieci. Z Dodewaard do dziś napływa pomoc dla najuboższych, ma miejsce pomoc medyczna, do Holandii wyjeżdżali pępowscy rolnicy po nowe doświadczenia. W Holandii byli sportowcy, chór męski "Wanda", strażacy, Rada Gminy, kilkakrotnie odwiedzały siebie oba komitety, ustalając na

(CZYTAJ DALEJ NA STRONIE 4)

10 LAT WSPÓŁPRACY

(CIAĞ DALSZY ZE STRONY 3)

swych spotkaniach kolejne etapy współpracy.

W Pępowie gościliśmy wielokrotnie strażaków z Dodewaard, chór żeński, Radę Gminy. Nie można zapomnieć o wymianie nauczycieli i wielu kon-



Wspólne zdjęcie chórów z Dodewaard i Pępowa



Wizyta Rady Gminy Dodewaard w Polsce

taktach prywatnych, które zamieniły się w przyjaźnię.

Na początku 1992 r. odwiedził Pępowo ambasador Holandii, co było dowodem na to, że kontakty pomiędzy tymi gminami są dostrzegane, a wręcz oceniane jako najbardziej dynamiczne w województwie leszczyńskim.

Milowym krokiem we współpracy było powstanie serowni w Siedlcu, ufundowanie przez NUSO ogródków zabaw dla dzieci przy szkołach w Pępowie i Skoraszewicach, pomoc Spółdzielni Mieszkaniowej HEDOVA z Dodewaard w pobudowaniu



Wymiana doświadczeń medycznych



Uroczyste otwarcie kotłowni w SP w Pępowie

nowej kotłowni gazowej w SP w Pępowie, a także przyjazd latem 1994 r. grupy kolarzy z Holandii, którzy zadeklarowali wtedy dużą pomoc finansową w pobudowaniu nowej szkoły podstawowej w Skoraszewicach. W '96 r. Komitet z Dodewaard ufundował kosze do koszykówki, stawiając je prawie we wszystkich miejscowościach naszej gminy.



Motopompa — prezent od strażaków z zaprzyjaźnionej gminy

Doceniając zaangażowanie strony holenderskiej w budowaniu kontaktów obu gmin Prezydent RP nadał jednemu z aktywniejszych animatorów tych kontaktów, Janowi DIJKMANOWI Krzyż Kawalerski.

Wiele trzeba byłoby pisać na temat współpracy, ale wolelibyśmy, aby Czytelnicy "WP" byli gośćmi obchodów jubileuszu 10-lecia współpracy. Podczas uroczystości 3 i 4 października będzie można jeszcze więcej dowiedzieć się o naszych przyjacielach z Holandii i o różnych aspektach współpracy, a także zabawić się. Zapraszamy!

Komitet Współpracy Pępowo – Dodewaard

Pionierzy współpracy z gminą Dodewaard

WYWIAD ZE STANISŁAWEM ŚLĄSKIM
I ZBIGNIEWEM FORECKIM

Stanisław Śląski i Zbigniew Forecki byli pierwszymi, którzy trochę z obowiązku, a trochę z przekonania, że będzie to inicjatywa korzystna dla gminy i jej mieszkańców, podjęli się nawiązania pierwszych kontaktów.

Jak i kiedy doszło do pierwszych kontaktów pomiędzy obiema gminami?

St. Śląski: Stało to się w 1987 r., kiedy do nas przyjechała delegacja z gminy Dodewaard. Wtedy poczyniliśmy pierwsze ustalenia. Deklaracja z naszej strony była jednoznaczna. Kontakty nawiązać trzeba, tym bardziej, że propozycja ze strony holenderskiej była czytelna i jednoznaczna. W tym momencie zaczęły się schody. W owym czasie współpraca z krajem z "tamtej strony" nie była równoznaczna z deklaracją takiej współpracy. Trzeba było użyć wielu zabiegów i wybiegów, pokonać setki kilometrów po to, aby przekonać do tej idei wielu decydujących o tym ludzi. Nie było to łatwe.

Nasza gmina była wtedy dość dobrze postrzegana w kręgach decydenckich i dlatego w tym czasie tylko Pępowo dostało przyzwolenie na nawiązanie tego rodzaju kontaktów. Pamiętano jeszcze, że gmina była krajowym mistrzem gospodarności, pamiętano też o naszym rolnictwie, które zawsze było i jest dobrym argumentem we wszystkich rozmowach. Wpłynęła też na to aktywność tych, którym oblicze Pępowa i gminy nie było tylko i wyłącznie potrzebne do budowania własnej kariery.

Z. Forecki: W czerwcu '88 r. pojechaliśmy do Dodewaard pierwszy raz, w składzie: naczelnik gminy Stanisław ŚLĄSKI, ówczesny tłumacz Marek PRA-UZINSKI i ja. Przyjęto nas z bardzo dużą życzliwością i wtedy poczyniliśmy już pierwsze ustalenia, co do dalszej współpracy. Efektem tego była pierwsza wizyta dzieci z Pępowa w okresie wakacji tego samego roku.

Jakie korzyści ma nasza gmina z kontaktów z gminą Dodewaard?

St. Śląski: Już wtedy uważałem, że kontakty z gminą Dodewaard będą nam potrzebne, przede wszystkim po to, abyśmy się nauczyli tego świata, który nieuchronnie musiał do nas przyjść i dlatego, aby wzorce stamtąd dostarczone naszej młodzieży miały jakiś wpływ na ich dalsze losy.

Z. Forecki: W tamtym okresie było to wielkie dobrodziejstwo. Jestem dumny z tego, że wtedy udało się nawiązać te kontakty, jestem dumny z tego, że te dzieci mogły tam pojechać, zobaczyć inny świat. Później, kiedy pojechał autokar z dorosłymi, było wśród nich wielu takich, którzy po raz pierwszy wyjechali za granicę. Cieszyłem się, że mogłem pokazać tym ludziom, jak się żyje, jak można żyć. Zwiedziliśmy Arnhem, cmentarz-muzeum żołnierzy polskich — były to szczególne lekcje poglądowe dla dzieci, a także dla dorosłych.

Co Panowie sądzą na temat form dalszej współpracy pomiędzy obiema gminami?

Z. Forecki: Uważam, że kontakty z Holandią — na zasadzie gmin partnerskich — są jak najbardziej celowe i wskazane. Współpraca pomiędzy wcześniej

powstałymi komitetami to nie wszystko. Wydaje mi się, że więcej uwagi należy poświęcić kontaktom gospodarczym. Bardzo dobrym pomysłem był KA-AS. Inwestycja, która mogła zintensyfikować gminę, spowodować zwiększenie ilości miejsc pracy, poszerzyć rynek zbytu mleka miejscowym producentom i w efekcie dać zupełnie nowy produkt — ser gouda — niestety upadła. A szkoda. Idea była taka: żeby ser, którym szczyty się Holandia był robiony z polskiego mleka, od "holenderskich" krów, na holenderskich maszynach.

Są miasta i gminy w Polsce, organizujące tematyczne sympozja, które są uzgadniane przez obie strony. Bardzo dobrym przykładem dla nas może być rolnictwo, które powinno być ciągle powracającym tematem w różnych formach. Wydaje mi się, że pępowscy rolnicy, którzy do Holandii wyjechali, mieli z tego duży pożytek. Holendrzy są bardzo ciekawymi ludźmi. Można się od nich bardzo wiele nauczyć, można ich w wielu przypadkach podpatrywać. Oni walczą z żywiołami natury, ziemię wyrwają morzu, robią wszystko, aby kraj był jak największy. Tym sposobem nauczyli się organizacji. Przy tak małej powierzchni, kraj ma wspaniałą sieć komunikacyjną.

Pępowska oczyszczalnia ścieków, gazyfikacja i kanalizacja też mają swój początek w Holandii. Właśnie tam po raz pierwszy mieliśmy okazję przyrzeć się działaniu infrastruktury technicznej miejscowości i od tego momentu dalsze losy gminy Pępowa — pod tym względem — były dla nas jasne.

Wiele zyskaliśmy na kontaktach z Holendrami i mam nadzieję, że oni też coś zyskali.

Dziękuję za rozmowę.

SONDA

Zapytaliśmy 5 osób, które były w Dodewaard podczas pierwszego pobytu w 1988 r., o ich wrażenia. Pytania im zadane były następujące:

1. Jakie były twoje pierwsze wrażenia z pobytu w Holandii?
2. Jak z perspektywy czasu oceniasz potrzebę utrzymywania tego typu kontaktów?

ANITA SZALAŁA

W tym czasie byłam jeszcze dzieckiem i najbardziej pamiętam to, że u nas nie było wtedy stolicy, a w Holandii było tego wiele. Zapamiętałam urok dużych miast, ale przede wszystkim miłe przyjęcie mieszkańców Dodewaard. Szczególnie pamiętam nasz przyjazd do Dodewaard i przemile powitanie w tamtejszym domu kultury.

Bardzo miłe bawiliśmy się podczas organizowanych zabaw na stadionie sportowym. Pamiętam, że występowaliśmy z naszym zespołem — istniejącym już wtedy przy SP w Skoraszewicach. Tańczyliśmy tańce młodzieżowe a także poloneza, bo byli wtedy z nami chłopcy. Zamieszkiwaliśmy — jak wszystkie dzieci — u rodzin w Dodewaard. Miłe były wieczorne spotkania na placu zabaw z koleżankami i kolegami z naszej szkoły. Gorąca czekolada, jaką piłam wtedy pierwszy raz, była dla mnie wielką frajdą. Bardzo dobrze pamiętam panią Martę, która wszystkim chyba zapisała się na trwałe w pamięci. Najgorszy był wyjazd z Dodewaard — jeden płacz i lament.

Uważam te kontakty za bardzo ciekawe przeżycie, poznałam wielu interesujących ludzi i do

(CZYTAJ DALEJ NA STRONIE 6)

SONDA

(DOKOŃCZENIE ZE STRONY 5)

dzisiaj utrzymuję kontakt z rodziną Byl, u której zamieszkiwałam. U tej rodziny była moja mama, którą wyjazd również zachwycił. W ostatnim czasie utrzymujemy tylko kontakty listowne, jednak swoich doświadczeń i obserwacji z pierwszego pobytu — podobnie jak mama — nigdy nie zapomnę.

BARTOSZ WODNICZAK

Mieszkam u Henka i Jacqueline BEEKHUIZEN. Był to bardzo przyjemny pobyt. Dzięki temu wyjazdowi otworzyły się dla mnie drzwi Europy Zachodniej. Poznałem wielu Holendrów, którzy są bardzo mili i komunikatywni. Uważam, że takie kontakty są bardzo potrzebne, gdyż w ten sposób poznaje się nowych interesujących ludzi.

MAGDALENA MALCHEREK

Był to mój pierwszy samodzielny wyjazd. Byłam zachwycona Holandią i tym, że w ogóle mogłam tam przebywać. Poznałam wielu ciekawych ludzi, zwiedziłam Amsterdam. Mój powrót do Polski nie zerwał kontaktów, nadal ze sobą korespondujemy.

MACIEJ PLEWA

W czasie pobytu w Dodewaard mieszkam u państwa Post razem ze swoim kolegą Marcinem. Rodzina, u której mieszkaliśmy starała się jak najbardziej uprzyjemnić nam pobyt: zwiedzaliśmy muzea, zabierali nas do swoich znajomych. Na początku były problemy z porozumiewaniem: siedzieliśmy, uśmiechaliśmy się do siebie, próbowaliśmy coś pisać lub rysować na kartkach. Z upływem czasu było coraz łatwiej. Był to mój pierwszy wyjazd za granicę. Było to dla mnie zderzenie dwóch światów.

Uważam, że kontakty są potrzebne po to, aby dostrzec różnice pomiędzy naszymi krajami. Jak również po to, aby poznać kulturę Holendrów.

EWA MAKOWSKA

Rodzina, u której mieszkaliśmy, bo byłam tam razem z Honoratą KLEPACKĄ, nazywa się Dijkman. Kontaktów nie utrzymuję, czego bardzo żałuję. Państwo Dijkman przyjęli nas bardzo ciepło, troszczyli się o nas. Pani szyła dla nas rzeczy. Jadaliśmy nieznaną w Polsce potrawę. Były tak smaczne, że nie potrafiłyśmy się oprzeć, czego rezultatem było kilka centymetrów więcej w pasie i nie tylko...

Pobyt w Dodewaard wywołał u mnie mały szok, gdy zobaczyłam czyste domy, piękne samochody, ekstra ubranych ludzi.

Moim zdaniem takie kontakty są niezbędne, aby poznać kulturę innego kraju. Wtedy taki wyjazd dostarczał dodatkowych emocji, gdyż taka atrakcja nie była dostępna dla zwykłego, szarego człowieka.

Pomoc z Dodewaard

Ośrodek Pomocy Społecznej funkcjonuje od roku 1990, od tego też czasu współpracujemy z przyjacielską gminą Dodewaard w Holandii, poprzez komitet ds. współpracy pomiędzy gminami Dodewaard — Pępowo.

Był taki czas, który zatarł się w naszej pamięci — to powszechny niedostatek. Tu pospieszyli z pomocą i organizowali transporty do gminy przyjaciele z Holandii. Mieszkańcy Dodewaard zbierali odzież, gromadzili artykuły żywnościowe oraz pozyskiwali

środki finansowe, aby wesprzeć najuboższych w naszej gminie. Dzięki wsparciu finansowemu i rzeczowemu znacznie poszerzyła się pomoc dla rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej i życiowej poprzez zaopatrzenie w odzież, obuwie, odzież niemowlęcą, bieliznę pościelową, koce, wózki dziecięce, łóżeczka itp.

Ww. rzeczy udostępnione zostały społeczeństwu gminy bezpłatnie w formie kiermaszy organizowanych przez Ośrodek Pomocy Społecznej. Miłym gestem są paczki żywnościowe dostarczane corocznie z okazji świąt Bożego Narodzenia. Środki finansowe otrzymane jako dar od chóru damskiego i Marty LIEFHEBBER przyczyniły się do uatrakcyjnienia organizowanych imprez: spotkania noworocznego przy choince dla dzieci specjalnej troski i wieczoru wigilijnego dla osób samotnych z terenu gminy.

W ubiegłym roku Holendrzy w całości sfinansowali koszty wyjazdu 5 dzieci z rodzin najuboższych, na wakacje do Dodewaard.

Nie zapomnieli także o osobach chorych i niepełnosprawnych, dostarczając dla nich sprzęt rehabilitacyjny. Godną zauważenia jest postawa osób przywożących dary rzeczowe, pomimo zmęczenia długą podróżą, same deklarując chęć bezpośredniego dotarcia do potrzebujących.

Warto się zastanowić, co kieruje tymi ludźmi, skąd czerpią niespożyte siły do niesienia pomocy innym. Przyjaciele z Dodewaard są przykładem wolontariatu, dowodem na to, że pomoc społeczna jest nie tylko udzielana przez instytucje, ale również przez osoby prywatne.

Jesteśmy im wdzięczni za okazywaną bezinteresowną pomoc.

Mariola ŻELAZNA

BBR

**Biuro
Biegłych
Rewidentów
w Gostyniu**

Oddział w Pępowie

ul. J. Dalekiego, tel. 573-62-58

poleca usługi w zakresie:

prowadzenia ksiąg rachunkowych

doradztwa podatkowego

badania sprawozdań finansowych

Zapraszamy

*od poniedziałku do piątku
w godzinach od 8 do 15*

Gospodarczy Bank Wielkopolski
Oddział w Lesznie
Filia w Pępowie
☎ 573-63-27, 573-63-31



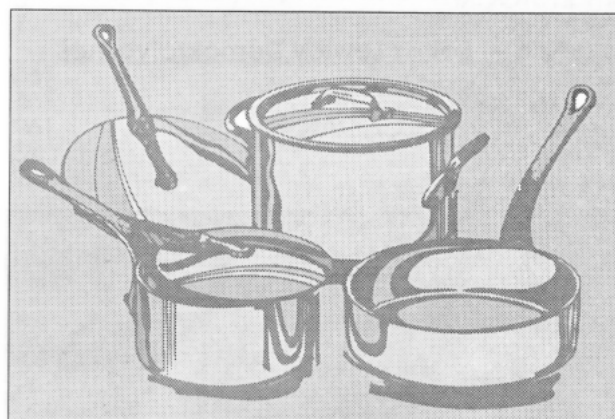
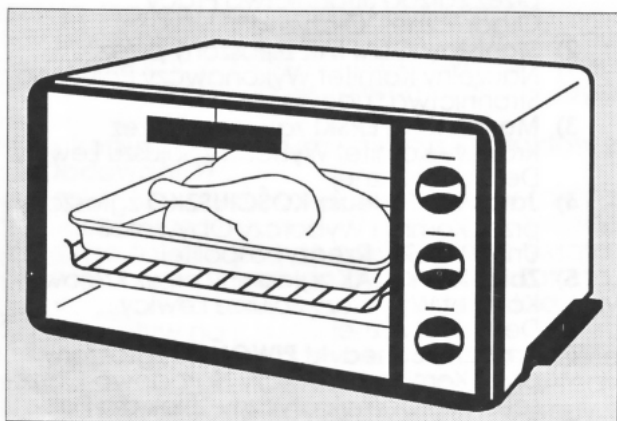
zaprasza mieszkańców gminy Pępowo
do korzystania z naszych usług
oraz do zakładania

rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych

**Oprocentowanie: 15% rocznie
kapitalizacja kwartalna**

Wśród osób,
które założą rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy
w dniach od 1 października do 30 listopada rozlosowane zostaną
atrakcyjne nagrody:

KUCHENKA MIKROFALOWA
ZESTAW GARNKÓW NIERDZEWNYCH



oraz upominki od banku

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NASTĄPI 1 GRUDNIA
INFORMACJA O LAUREATACH KONKURSU WYWIESZONA ZOSTANIE
W BANKU W PĘPOWIE

Wyniki głosowania na okręgowe listy kandydatów na posłów w gminie Pępowo

1. Liczba wyborców uprawnionych do głosowania 4.250
2. Liczba osób, które wzięły udział w głosowaniu 2.526

WYNIKI GŁOSOWANIA

- a) oddano głosów 2.517
- b) oddano głosów nieważnych 194
- c) oddano głosów ważnych 2.323
- d) na poszczególne listy okręgowe i umieszczonych na nich kandydatów oddano następującą liczbę głosów ważnych:

Lista Nr 1 — Unia Pracy

1. Edmund Adrian OLESINSKI 9
2. Andrzej SZUMSKI 13
3. Wacław Kazimierz CIEŚLA 13
4. Lidia Teresa KUJAWA 7
5. Ludwik Edward ŁYCZAKOWSKI 0
6. Renard SARNOWSKI 1

Lista Nr 2 — Blok dla Polski

1. Leszek PAWLAK 15
2. Henryk Marcei MIRECKI 4
3. Andrzej DUDKOWSKI 2
4. Anna OBOJSKA 2

Lista Nr 3 — Krajowe Porozumienie Emerytów i Rencistów

1. Roman WECHMANN 7
2. Barbara KOCIEMBA 7
3. Adam KAJZER 0
4. Piotr TOMASZ 0

Lista Nr 4 — Unia Wolności

1. Edward SZCZUCKI 36
2. Sabina BRESINSKA 4
3. Piotr SOBAŃSKI 6
4. Jerzy BAJER 4
5. Stanisław HOŁTRA 0
6. Anna PTASIK 3
7. Roman TALASZKA 1
8. Jacek SACHA 3

Lista Nr 5 — Akcja Wyborcza Solidarność

1. Elżbieta BARYS 20
2. Marian POŚLEDNIK 1.263
3. Wojciech ZIEMNIAK 6
4. Mirosława CHMIELEWSKA 1
5. Krzysztof IGLINSKI 3
6. Bronisław LACHOWICZ 3
7. Roman STOCKI 0
8. Marian GROSS 1

Lista Nr 6 — Sojusz Lewicy Demokratycznej

1. Ryszard HAYN 160
2. Zenon NOWAK 165
3. Wiesław Andrzej SZCZEPAŃSKI 169
4. Andrzej ECKERT 23
5. Jerzy SKORACKI 22

6. Eugeniusz MARSZAŁEK 50
7. Jan Bronisław NIEMACZEK 13

Lista Nr 7 — Polskie Stronnictwo Ludowe

1. Janusz MACKOWIAK 76
2. Jan Antoni REWERS 10
3. Halina Maria FLOREK 15
4. Andrzej KUBIAK 98
5. Marian BARTZ 11
6. Zbigniew Józef GĄSIOR 7
7. Bogumiła Anna POSTEK 2
8. Władysław Piotr GEREMEK 5

Lista Nr 8 — Unia Prawicy Rzeczypospolitej

1. Andrzej GUMIENNY 6
2. Michał JANOWICZ 2
4. Grzegorz MAŚLANKIEWICZ 1
5. Olgierd KĄZMIEROWSKI 4
7. Barbara Maria PIWONSKA 2

Lista Nr 9 — Ruch Odbudowy Polski

1. Józef NIEMCZYNOWSKI 3
2. Marek Sławomir GRUCHALSKI 5
3. Karol Józef NEUMANN 3
4. Jacek KĄZMIERCZAK 6

Lista Nr 10 — Krajowa Partia Emerytów i Rencistów

1. Bronisław BARNA 10
2. Jan Andrzej PAWLAK 13
3. Jan Stanisław MODRZYŃSKI 6
4. Bolesław MUSIAŁOWSKI 0

Lista Nr 12 — Przymierze Samoobrona

1. Wacław Michał BERUS 7
2. Jarosław BOGUSZEWSKI 0
3. Wanda RATAJCZAK 2
4. Lech Jan GŁUSZAK 0

Wyniki głosowania na kandydatów do Senatu w gminie Pępowo

1. Liczba wyborców uprawniona do głosowania 4.250
2. Liczba wyborców, którzy wzięli udział w głosowaniu 2.526

WYNIKI GŁOSOWANIA

- a) oddano głosów 2.523
- b) głosów nieważnych oddano 189
- c) głosów ważnych oddano 2.340
- d) poszczególni kandydaci otrzymali następującą ilość głosów ważnych:

- 1) Maciej Roman BOMBICKI zgłoszony przez Zarząd Stronnictwa Pracy Organicznej "Ojczyzna" 103
- 2) Stanisław GLAPIAK zgłoszony przez Naczelny Komitet Wykonawczy Polskiego Stronnictwa Ludowego 366
- 3) Marian KASPERSKI zgłoszony przez Krajowy Komitet Wyborczy Sojuzsu Lewicy Demokratycznej 571
- 4) Jarosław Tadeusz KOŚCIUSZKO zgłoszony przez Komitet Wyborczy Obywateli Unia Prawicy Rzeczypospolitej 104
- 5) Zbigniew KULAK zgłoszony przez Krajowy Komitet Wyborczy Sojuzsu Lewicy Demokratycznej 1.122
- 6) Krzysztof Benedykt PIWOŃSKI zgłoszony przez Komitet Wyborczy Narodowo-Chrześcijańsko-Demokratyczny "Blok dla Polski" 155
- 7) Roman SKRZYPCZAK zgłoszony przez Komitet Wyborczy Akcja Wyborcza "Solidarność" 689
- 8) Bolesław Kazimierz SWOJAK zgłoszony przez Radę Krajową Przymierze Samoobrona 43
- 9) Bolesław SZUDEJKO zgłoszony przez Zarząd Unii Wolności 295
- 10) Stanisław TALARSKI zgłoszony przez Radę Nacelną Krajowej Partii Emerytów i Rencistów 176
- 11) Stanisław ŻYJEWSKI zgłoszony przez Naczelny Komitet Wykonawczy Polskiego Stronnictwa Ludowego 315



Lokal Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 1 w Pępowie. Karty do głosowania wrzucają do urny państwo Bzodkowie

Echo

SZKOŁY

Zieleń wokół szkoły

Jesień za pasem, a wokół Szkoły Podstawowej w Pępowie właśnie teraz zazieleniło się. W ubiegłym tygodniu posadzono ponad sto drzewek. Młode tuje zastąpiły przed szkołą stary, nieefektywny żywopłot. Teren przeznaczony na trawniki ozdobiono srebrnymi świerkami. Zewnętrzną granicę boiska sportowego zaznaczyły dęby.

Młodzież szkolna włożyła w tę pracę wiele serca i trudu. Zwłaszcza przygotowanie terenu pod nowe rośliny było uciążliwe. Dzieci mówią z dumą, że jest ładnie, a ja mam nadzieję, że wiosną będzie jeszcze piękniej.

Cyryla KRAJKA

UWAGA!

STOŁÓWKA SZKOLNA

zaprasza na

obiady

(od poniedziałku do piątku)

Cena jednego obiadu wynosi 2,50 zł
Zamówienia przyjmuje intendenta szkolna

Stołówka jest obecnie w nowej szacie. Odnowione ściany, panele i nowe krzesła, firanki oraz obrusiki dodały jej uroku.

Można tu wygodnie usiąść i w miłych, kulturalnych warunkach spędzić czas podczas spożywania obiadu.

Od października uczniowie będą mogli konsumować śniadanie i pić herbatę w stołówce, a nie jak do tej pory w sali lekcyjnej.

SKORASZEWICE

Leży przede mną kartka papieru, nad którą długo zastanawiałam się, o czym powinnam napisać. Nawet raz już zaczęłam układać sobie to wszystko w jakąś logiczną całość. Mijały dni, aż nareszcie zdałam sobie sprawę z tego, że to naprawdę trudne zadanie scharakteryzować dziesięciolecie partnerskiej współpracy gminy Pępowa z gminą Dodewaard w Holandii.

Jestem historykiem, który musi rozpocząć swe spostrzeżenia od daty 1987. Kalendarz naszych kontaktów bogaty jest w różne wydarzenia. Wydarzenia, które otworzyły nam okno na inny dom, miasto i kraj. W ciągu tego dziesięciolecia zaszły ogromne zmiany w naszym kraju, gminie i nas samych. Patrząc z perspektywy minionych lat można postawić takie pytanie: czy ta przyjaźń, takie partnerstwo i współpraca pozwoliły nam się zmienić.

A teraz trochę historii. 10 listopada 1988 r. przebywali na terenie Skoraszewic -- w Szkole Podstawowej -- przedstawiciele gminy Dodewaard. Był to nasz pierwszy kontakt. Korzystając ze średniej znajomości j. angielskiego i j. niemieckiego, staraliśmy porozumieć się z naszymi nowymi

mi znajomymi. W grudniu 1992 r. przed świętami Bożego Narodzenia otrzymaliśmy gwiazdkowy prezent: nowy telewizor i odtwarzacz video. Pamiętam, że wtedy uczniowie naszej szkoły, a ściślej ówczesnej kl. IV przygotowali jasełkę, które zaprezentowali gościom z Holandii. W latach 1988-1996 w Dodewaard przebywało ok. 50-ciu uczniów naszej szkoły, dzieci odwiedziły Holandię już 5 razy.

Dzięki tym kontaktom mieszkańcy naszej wsi mieli możliwość zaprzyjaźnienia się z mieszkańcami Dodewaard. W 1991 r. organizacja NUSO wybudowała i zagospodarowała plac zabaw przy naszej szkole.

W lipcu 1993 r. w czasie wakacji Holendrzy przywieźli krzesła, ławki i tablice, które do dziś służą uczniom. 3 września 1994 r. to data, związana z przyjazdem grupy kolarzy -- amatorów z Dodewaard. Niebagatelny okazał się prezent, którym obdarowano Szkołę Podstawową w Skoraszewicach, był nim czek o nominalnej wartości 204 mln st. złotych.

W kwietniu 1995 r. gościli w murach naszej szkoły dwie sympatyczne koleżanki, nauczycielki z Narodowo-Chrześcijańskiej Szkoły Podstawowej z Dodewaard. Na bieżąco dowiadywaliśmy się o podobieństwach i różnicach w pracy obu szkół. Pobyt w naszej szkole stał się polem dla wymiany doświadczeń, poglądów i uwag.

W lipcu 1995 r. zainstalowano w SP w Skoraszewicach komputery. Dzięki temu od września 1995 r. w naszej szkole pracuje kółko komputerowe. Zajęcia tego kółka cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem dzieci. 11-14 lutego 1996 r. nasze cztery koleżanki udały się z wizytą do Dodewaard, aby z bliska przyjrzeć się pracy tamtejszych pedagogów.

Szczególną rolę w propagowaniu polskiej kultury za granicą odegrał Zespół Wokalny ze Szkoły Podstawowej w Skoraszewicach. Opiekunem, reżyserem i choreografem tej grupy jest Aleksandra NOWAK. Zespół po raz pierwszy wyjechał w 1991 r. W Dodewaard dał koncert z okazji 60-lecia powstania NUSO. W 1993 r. zespół wyjechał po raz drugi. Tym razem występował w uroczystościach związanych z urodzinami holenderskiej królowej. Występ naszych wokalistów spotkał się z uznaniem słuchaczy. Artyści koncertowali m.in. w domu starców, domu specjalnej troski i w kościele.

Myślę, że nie sposób tutaj nie wspomnieć o bliskich kontaktach wielu rodzin ze Skoraszewic z rodzinami z Dodewaard. Dzięki tak bogatym kontaktom wiele zyskaliśmy, co starałam się udowodnić, pisząc ten artykuł. Może to populiizm, ale chciałoby się wznieść toast i życzyć, aby taka przyjaźń trwała bardzo długo.

Małgorzata CZERNIK

Wakacje należą do przeszłości...

Z kronikarską skrzętnością należy odnotować fakt, że tegoroczne wakacje należą do przeszłości. 1 września br. główna ulica naszej wsi zapętniła się gromadami dzieci, które przed godz. 9-tą podążyły do kościoła, zgodnie z naszą tradycją, na mszę świętą.

Około godz. 10-tej ustawieni w czworobok uczniowie klas I -- VIII i oddziału przedszkolnego uważnie wysłuchali wystąpienia dyrektora S. Kempy. Pogoda w tym dniu dopisała i bardziej przypominała koniec roku szkolnego niż początek.

Nowy rok szkolny przyniósł zmiany w statystyce. W czerwcu opuścili mury naszej szkoły uczniowie kl. VIII liczącej 30 uczniów. 1 września br. zapoczątkował nowy rocznik pierwszoklasistów, jest nim rocznik 90. Klasa liczy obecnie 18 uczniów, wychowawcą szkolnego narybku jest Piotr HADAS.

W pierwszych tygodniach września demokracja wkroczyła do szkoły. Po przeprowadzonej kampanii wyborczej uczniowie wybrali samorządy klasowe.

Dalej młodzi ludzie pracowicie urządzali klasy, pod czujnym okiem wychowawców. W szkole zrobiło się milej, przytulniej i rodzinnie. Drugi tydzień września przyniósł namiastkę prawdziwego referendum wyborczego. Uczniowie klas IV -- VIII podczas wyborów samorządowych, wolnych i tajnych wybrali swych przedstawicieli do Samorządu Szkolnego. Oto skład zarządu: przewodnicząca -- Anna WOŹNIAK (kl. VII), zastępca przewodniczącego -- Liliana SZYMANKIEWICZ (kl. VII), skarbnik --

(CZYTAJ DALEJ NA STRONIE 10)

Wakacje należą do przeszłości...

(DOKOŃCZENIE ZE STRONY 9)

Anna WOŹNIAK (kl. VI).

Hasłem, z którym Samorząd wkroczył w nowy rok szkolny jest: "Szkoła ośrodkiem kultywującym przyjaźń między uczniami". Hasło szczytne, ale przecież ważne w tak skomplikowanych dla naszego społeczeństwa czasach. Zgadza się z istotą tego hasła gdyż uważam, że budowa społeczeństwa demokratycznego i obywatelskiego wymaga kształtowania u młodzieży postaw życiowych, otwartych i nacechowanych wzajemnym zaufaniem, uczciwością i równością.

22 września uczniowie kl. VIII, SK PCK i Samorząd Szkolny, zorganizowali sprzątanie naszej okolicy. Miłym wstępem był odczyt przedstawiony przez uczniów kl. VIII. Ekologiczny scenariusz tego wystąpienia przygotowała wychowawczyni kl. VIII i opiekunka SK PCK Anna MICZKO. Później w odpowiedzi na wygłoszony referat, cała społeczność szkolna pomaszerowała w teren, aby stoczyć bój ze śmieciami i nieczystościami. Dobrze, że wymyślono takie dni, bowiem aktualny kryzys ekologiczny ma zasięg ogólnosiwiatowy i coraz więcej ludzi odczuwa jego skutki. Istnieje uzasadniona obawa, że przekroczymy punkt ekologicznej równowagi. Stąd nawoływanie do ratowania świata. Na ten apel odpowiedzieli czynnie uczniowie naszej szkoły.

Małgorzata CZERNIK

Rejonowe Zawody Sportowo-Pożarnicze

7 września 1997 r. w niedzielne popołudnie na stadionie sportowym w Pępowie odbyły się XI Rejonowe Zawody Sportowo-Pożarnicze drużyn z siedmiu gmin rejonu gostyńskiego.

O godz. 13.30 dokonano uroczystego otwarcia zawodów w trzech konkurencjach: musztra, bieg sztafetowy, ćwiczenia bojowe. Zawody rejonowe odbywają się co dwa lata, za każdym razem w innej gminie. Nad całością bacznie czuwał sam Komendant Rejonowy PSP w Gostyniu kpt. mgr inż. Robert BARAN. Aby zapewnić prawidłowy i sprawny przebieg zawodów, konkurencje odbywały się na obu równoległych bieżniach. Nad prawidłowością wykonania zadań czuwała komisja sędziowska, której przewodniczył bryg. inż. G. Matysiak, a jej członkami byli: mł. bryg. A. Wysokiński, kpt. S. Rojda, kpt. P. Gliński, kpt. J. Tomaszewski, kpt. H. Szware, mł. kpt. A. Langner, st. asp. T. Rosa, st. asp. M. Mosiek, st. asp. J. Nowak, st. asp. J. Szolc, st. asp. J. Żukowski, asp. K. Skrzypczak.

Komendantem zawodów z ramienia KR PSP Gostyń był st. asp. Michał POHL. Kolejność uzyskanych miejsc przedstawiała się następująco:

I grupa — żeńska 12-15 lat	
I. Karolew MDP	185,2
II. Bodzewo MDP	188,8
III. Kosowo MDP	189,0
II grupa — chłopcy 12-15 lat	
I. Janiszewo MDP	159,8
II. Borek MDP	161,2
III. Babkowie MDP	163,6
IIa grupa — żeńska 15-18 lat	
I. Karolew MDP	159,4
II. Daleszyn MDP	167,6
III. Skoraszewice MDP	227,0
IIa grupa — chłopcy 15-18 lat	
I. Pudliszki MDP	120,0
II. Pępowo MDP	126,0
III. Grodzisko MDP	130,2
III grupa — seniorzy	
I. Borek Wlkp.	108,4
II. Domachowo	112,8
III. Siemowo	114,8

Na tle ww. wyników najwyższą z terenu gminy Pępowo uplasowała się drużyna z Czeluścina, zajmując VI miejsce z 137,6 pkt.

W klasyfikacji gmin kolejność jest następująca:

I. Borek Wlkp. 9 pkt.

II. Poniec	16 pkt.
III. Krobia	18 pkt.
IV. Gostyń	19 pkt.
V. Pępowo, Piaski	21 pkt.
VI. Pogorzela	30 pkt.

Na zwycięzców czekało wiele nagród rzeczowych z najcenniejszą w postaci pily motorowej, która przypadła strażakom z OSP Borek.

Stanisław RUDYŃSKI

Wypoczynek młodych strażaków

Wzorem lat ubiegłych w Gołanicach organizowany był przez KW PSP w Lesznie obóz szkoleniowo-wypoczynkowy dla członków Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Rokrocznie wyjazd ten gromadzi wielu chętnych. W tym roku do Gołanic -- w okresie letniego wypoczynku -- z terenu naszej gminy wyjechało 13 osób. Uczestnicy wypoczywali na dwóch dwutygodniowych turnusach. Na podstawie opinii samych uczestników pragniemy poinformować, iż nastroje dopisywały, choć pogoda mogła być lepsza. O popularności tej formy wypoczynku świadczy fakt, że tak wielu było chętnych do wyjazdu.

Dobór uczestników obozu oparty jest na weryfikacji działalności w OSP oraz uzyskiwanych dobrych notach w szkole. Tak więc młodzi druhowie: nauka, praca i zaangażowanie na rzecz OSP, a później odpoczynek!

W kosztach skierowania partycypuje ZG ZOSP Pępowa.

Stanisław RUDYŃSKI

Konkurs wiedzy pożarniczej

W marcu na terenie gminy Pępowo odbyły się gminne eliminacje w Turnieju Wiedzy Pożarniczej — MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM.

W toku rywalizacji wyłoniono dwóch laureatów z grupy wiekowej starszej i młodszej, którzy wezmą udział w eliminacjach wojewódzkich. Tak też się stało: Dominik RYBACKI z Babkowiec i Marcin RYBAKOWSKI z Pępowa uzyskali pierwsze miejsca w starszych grupach wiekowych w gminnych rozgrywkach i otrzymali prawo reprezentowania gminy na XX Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy Pożarniczej na szczeblu wojewódzkim 12 września 1997 r. Uczestników na eliminacjach wojewódzkich było wielu, a nasi reprezentanci zajęli zadowalające lokaty — Marcin Rybakowski wywalczył 4 miejsce. Dziękując im za trud i zaangażowanie życzymy wielu sukcesów w dziedzinie ochrony przeciwpożarowej.

Stanisław RUDYŃSKI

UWAGA!

Urząd Gminy Pępowo informuje, że
4 października br.
nie będą zbierane śmieci
na terenie Pępowa.

Nastąpi to
w środę, 8 października.
Za niedogodności związane z tym faktem
przepraszamy.

Z życia Koła Emerytów i Rencistów

31 lipca odbyło się spotkanie przy ognisku pępowskiego Koła Emerytów i Rencistów. Tego rodzaju spotkania weszły już na stałe do programu pracy Koła, jako jeden z atrakcyjniejszych sposobów spędzania wolnego czasu. Na imprezę przybyło ponad 70 członków Koła, którzy bawili się znakomicie słuchając biesiadnych piosenek młodzieżowego zespołu wokalo-muzycznego ze Skoraszewic, kierowanego przez Aleksandra NOWAK i tańczyli przy muzyce sekcji muzycznej chóru BŁAŻEJKI.

Impreza mogła odbyć się dzięki sponsorom, którzy dofinansowali to miłe spotkanie. Zarząd Koła serdecznie dziękuje: wójtowi gminy Marianowi POŚLEDNIKOWI, Henrykowi MARCINIAKOWI, Mirosławowi STACHOWIAKOWI, Florianowi i Zenonowi MATUSZEWSKIM, Alojzemu BIERNACKIEMU oraz Wiesławowi i Dariuszowi TOMCZAKOM. Dzięki nim impreza mogła odbyć się w tak miłej oprawie i sułym poczęstunku.

Obyśmy w tym składzie i tak miłej atmosferze spotkali się za rok!

Tadeusz POSPIECH
Prezes Koła

PODZIĘKOWANIE

Składamy podziękowania
Kierownictwu Gospodarstwa SK Pępowa
za uporządkowanie placu ćwiczeń
przy strażnicy w Babkowicach

Zarząd OSP Babkowice

JESTEM

Zgodnie z obietnicą, daną w poprzednim numerze, publikujemy wiersze uczestniczek konkursu literackiego, ogłoszonego na łamach "Więści", a rozstrzygniętego 2 września br.

Oto utwór Joanny RYBY:

Miłość

*Jestem ciekawa kto wymyślił miłość,
Może Ja, może Ty, a może Czesław Miłosz
Może krasnoludki przyniosły ją w darze
A może Pan Bóg tak każe
Może rośnie na drzewach jak gruszka,
A może wyczarowała ją wróżka
Może spada z nieba jak deszcz
Naprawdę nie wiem, a Ty wiesz?*

Spośród przepojonych pesymizmem wierszy Romany SZWARCZYŃSKIEJ wybraliśmy następujący:

* * *

*Wsiadłam w niewłaściwy pociąg,
pociąg okrutnych zbrodni.
Usiadłam w przedziale ciągniętego mroku,
dymu i zapachu ludzkiego grzechu.
Chcę wrócić do radości, wykupić bilet do raju.*

II EDYCJA KONKURSU LITERACKIEGO!

Postanowiliśmy nieco zmienić reguły konkursu. Prosimy wierszy prosimy nadsyłać już od dziś do czerwca przyszłego roku włącznie, kiedy to nastąpi rozstrzygnięcie konkursu.

Formuła konkursu będzie polegać na tym, że wszyscy piszący mogą nadsyłać swoje prace (poezja i proza) na przestrzeni tych 9 miesięcy. Wszystkie nadesłane utwory zamieszczone zostaną na łamach "Więści", co będzie równoznaczne z udziałem w konkursie.

Wszyscy uczestnicy otrzymają nagrody stosowne do orzeczenia komisji, jaka na tą okoliczność zostanie powołana.

Z dużym zaciekawieniem czekamy na Wasze teksty!

PROPOZYCJE BIBLIOTEKI

W. Horalik "Elżbieta II królowa dwóch epok"

Matka narodu brytyjskiego. Żona i matka czworga dzieci, których życie osobiste nie układa się najpomyślniej. Jakże są jej prawdziwie uczucia, co myśli, w co wierzy.

J. Kuroń, J. Zakowski "Siedmiolatka, czyli kto ukradł Polskę?"

W książce tej opisano wiele poważnych zagrożeń, przed którymi stoi rodzaje się polskie społeczeństwo obywatelskie.

Cz. Miłosz "Abecadło Miłosza"

To księga opowieści i pouczających przykładów, o ludziach i czasach dwudziestego wieku. To elementarz życiowych nauk, osobiste wyznania i gawędy pisarza.

F. Hamel "Ida — historia ojcobójczyni"

To autentyczne relacje ludzi, którzy chcą podzielić się swoimi doświadczeniami dobrymi i złymi. To przejmujące opowieści o sprawach, które często stanowią tabu, choć dotyczą niejednego z nas.

A.A. Mroczek "Leszno"

Jest to pięknie wydany album w 450-lecie Leszna. Miasto posiada bogatą historię oraz zabytki godne zwiedzania; odmłodzony ratusz w otoczeniu kamieniczek, dostojność kościołów.

Sportowe Więści

Z przyczyn technicznych w poprzednim numerze "WP" okrojony został tekst o wyczynach jeźdźców z Pępowa. Niniejszym naprawiamy ten błąd.

Sukcesów LKS Dąbroczanka – Sekcji Jeździeckiej – ciąg dalszy...

1 sierpnia 1997 r. LZS Dąbroczanka Pępowa został przekształcony w LKS (Ludowy Klub Sportowy). Był to wymóg władz Polskiego Związku Jeździeckiego, związany z możliwością startu w imprezach jeździeckich w Polsce i za granicą. Klub nadal będzie współpracował ze Stacją Koni, jednak pod względem finansowym i prawnym stanowi samodzielny podmiot.

Nawiązując do tytułu artykułu przejdę do sedna sprawy.

24 sierpnia odbył się w Tubądzinie IV Tubądziński Championat Jeździecki. Konkursy rozegrano w klasach: P, N, C, CC — konkurs potęgi skoku. LKS Pępowa reprezentowało 4 zawodników: Grzegorz TWARDOWSKI, Wiesław FICEK, Mieszko DĄBROWSKI i Grzegorz WALEŃSKI. Mieszko Dąbrowski zajął w konkursie kl. P — dla juniorów 5 miejsce. Natomiast w konkursie kl. N, pępowianie wystartowali, ale zajęli dalsze miejsca. W klasie CC — potęgi skoku wystartowało 2 zawodników: Grzegorz Twardowski na koniu Kuśmider i Wiesław Ficek na Bufrymie. W pierwszym nawrocie wysokość przeszkód wynosiła 160 cm. Jako pierwszy wystartował Wiesław Ficek, który na ostatniej przeszkodzie miał zrzutkę, co przekreśliło jego dalszy udział w konkursie.

Drugi pojechał Grzegorz Twardowski, pokonał parkur podstawowy bezbłędnie na wysokości 160 cm. Następna rozgrywka odbyła się już na wysokości 170 cm, którą to pokonało dwóch zawodników: Grzegorz KUBIAK i Grzegorz Twardowski. Oni też wystartowali do rozgrywki na 180 cm. Następny mur o wysokości 190 cm został pokonany przez Grzegorza Twardowskiego. Tym sposobem został pobity rekord tego Championatu z ubiegłego roku o 10 cm. Konkursowi patronowała TVP, dlatego też nagrody zwycięzcom wręczał prezes Ryszard MJĄZEK.

Oprócz Championatu Tubądzińskiego jeźdźcy wezmą udział w zawodach okręgowych w Sielinku, które odbędą się 5 października. Zawody te związane są z Polagrą. Pod koniec października, ewentualnie na początku listopada odbędą się biegi myśliwskie, w których zawodnicy LKS Dąbroczanka także chcą wziąć udział.

W grudniu planowane są, jak co roku, Mistrzostwa Hallowe Polski w Skokach przez Przeszkody, które odbędą się w Poznaniu na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich, ale jeszcze nie zapadła decyzja, co do startu naszych zawodników.

Również w powożeniu zaprzęgami LKS Dąbroczanka może poszczycić się osiągnięciami. Krzysztof REMBOWSKI brał udział w Ogólnopolskich Zawodach w Powożeniu Zaprzęgami Parokonnymi, które odbyły się w Gorzowie w dniach od 26 do 28 września. Sezon Rembowski należy zaliczyć do udanych. Nie startował często, ale z dobrymi wynikami, m.in. na zawodach w Książu, Bogusławicach, Łobzie, gdzie zajmował czołowe miejsca. Na Mistrzostwach Polski w Powożeniu Zaprzęgami Parokonnymi w Książu, gdzie startowało kilkanaście zaprzęgów, z tego kilka było z Czech i Słowacji. Krzysztof Rembowski zajął 4 miejsce.

NASZYM ZAWODNIKOM Z SEKCJI ŻYCZYMY UDANYCH PRZYGOTOWAN DO NOWEGO SEZONU!

**WIEŚCI
PĘPOWA**
PISMO SAMORZĄDU GMINNEGO

"WIEŚCI PĘPOWA" – Pismo samorządu gminnego. Redaguje zespół: Jacek Ślaski (redaktor naczelny), Leszek Żelazny. Stali współpracownicy: Paweł Andrzejewski, Joanna Gała, Roman Glura, Danuta

Górnaś, Stanisław Wachowiak. Adres redakcji: 63-830 Pępowa, Urząd Gminy, ul. St. Nadstawek 11, Telefon: (0-65) 573-63-08, 572-24-61. Cena reklam: 0,20 zł za 1 cm kwadratowy.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów dostarczonych tekstów.

Skład i druk: "Gazeta Gostyńska", Osiedle Gawrony 7/16, 63-800 Gostyń, tel. (0-65) 572-03-09, fax (0-65) 572-17-54.

Informacje USC

URODZENIA

zarejestrowane od 1.09.97 r. do 27.09.97 r.

Krzysztof SIBERA — Czeluścin, Agnieszka ROLNIK — Ludwinowo, Mateusz POPIELAS — Siedlec, Dawid TOMCZAK — Siedlec, Patryk TOMCZAK — Siedlec, Monika LECIEJ — Gębice, Radosław WOLNIAK — Czeluścin, Ewa WAW-

RZYNIAK — Krzyżanki

ŚLUBY

zarejestrowane od 1.09.97 r. do 27.09.97 r.

Piotr Jerzy SUDELSKI — Chumiełki i Alina Agnieszka SZKUDELSKA — Pępowo, Łukasz Antoni KRYŚ — Pasierby i Grażyna BARANIAK — Pasierby, Tomasz SZUBA — Bogusławki i Anna BUSZ — Ludwinowo, Daniel OTWOROWSKI — Piaski i Danuta SZCZEPANIAK — Pasierby, Jacek Stanisław ZIELINSKI — Rzyckowo i Dorota MAŁECKA — Babkowice, Marcin JANISZEWSKI — Gostyń i Iwona GRZEMPOWSKA — Siedlec, Tomasz Kazimierz JARECKI — Gostyń i Danuta PIERZCHLEWICZ — Krzyżanki, Mariusz Sebastian APOLINARSKI — Kobylin i Karina KRZYŻYŃSKA — Skoraszewice.

ZGONY

Edward GABRYELCZYK — Wilkonice, ur. 1929 r.
Kazimierz PORZUCEK — Magdalenki, ur. 1930 r.



Terminarz spotkań drużyny LZS Dąbroczanka Pępowo w klasie okręgowej SENIORZY

- 5.10. br. (niedziela) godz. 14 Pępowo — Zjednoczeni Pudliszki
12.10. br. (niedziela) godz. 14 Pępowo — Pogoń Śmigiel
19.10. br. (niedziela) godz. 11 Kormoran Święciechowa — Pępowo
26.10. br. (niedziela) godz. 14 Pępowo — Wielkopółka Szelejów
2.11. br. (niedziela) godz. 13 Zjednoczeni Chrościna — Pępowo
9.11. br. (niedziela) godz. 14 Pępowo — Pogoń Góra
15.11. br. (sobota) godz. 14 Rawia II Rawicz — Pępowo



Terminarz rozgrywek drużyn młodzieżowych sezon 1997/98 — jesień JUNIORZY STARSI

- Termin IX 4/5.10.97 r.: Dąbroczanka Pępowo — Pogoń Wschowa, niedz. godz. 11.30
Termin X 11/12. 10.97 r.: Pogoń Góra — Dąbroczanka Pępowo, niedz. godz. 11
Termin XI 18/19.10.97 r.: Piast Poniec — Dąbroczanka Pępowo, niedz. godz. 11
Termin XII 25/26.10.97 r.: Dąbroczanka Pępowo — Pogoń Śmigiel, niedz. godz. 11.30
Termin XIII 2.11.97 r.: Odra Kościan — Dąbroczanka Pępowo, niedz. godz. 11
Termin XIV 8/9.11.97 r.: Dąbroczanka Pępowo — Kania Gostyń, niedz. godz. 11.30

SZYFROGRAM

Znaczenie haseł wpisać do pionowych kolumn diagramu. Litery ułożone w kolejności od 1 do 59 utworzą rozwiązanie.

- podstawa chińskiej kuchni
- tonacja oparta na wielkiej tercji,
- imię żeńskie,
- element giętki przenoszący siły rozciągające,
- pas skoszonej trawy,
- dotatkowa walka,
- pierwiastek chemiczny z rodziny chlorowców,
- coś z uprząży,
- konstrukcja dachowa wsparta na słupach,
- wg. Hezjoda druga małżonka Zeusa,
- "...grzechu" Żeromskiego,
- siekacz o wektorowa wielkość fizyczna charakteryzująca ruch układu.

Rozwiązanie zadania w postaci hasła prosimy nadsyłać **do piątku, 24 października br.** na adres Urzędu Gminy. Nagrody niespodzianki ufundował Komitet Współpracy Pępowo - Dodaard.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
8	33	54						30	47	20
32	36	43	13	27		5	15	4	48	34
31	57	53	2	7	35	40	55	26	10	21
	49	39	19	28	45	46	6	52	25	
1	59	42	14	29	9	38	24	3	17	11
56	23	16	51	37		50	18	58	44	12
22										41

Nagrody z poprzedniej krzyżówki — ufundowane przez Iza-
belę SZPURKA — otrzymują:
● Hanna URBAŃSKA — kaseta

video,
● Kamila WALEŃSKA — portfel,
● Joanna BALCEREK — zegarek.
Gratulujemy!